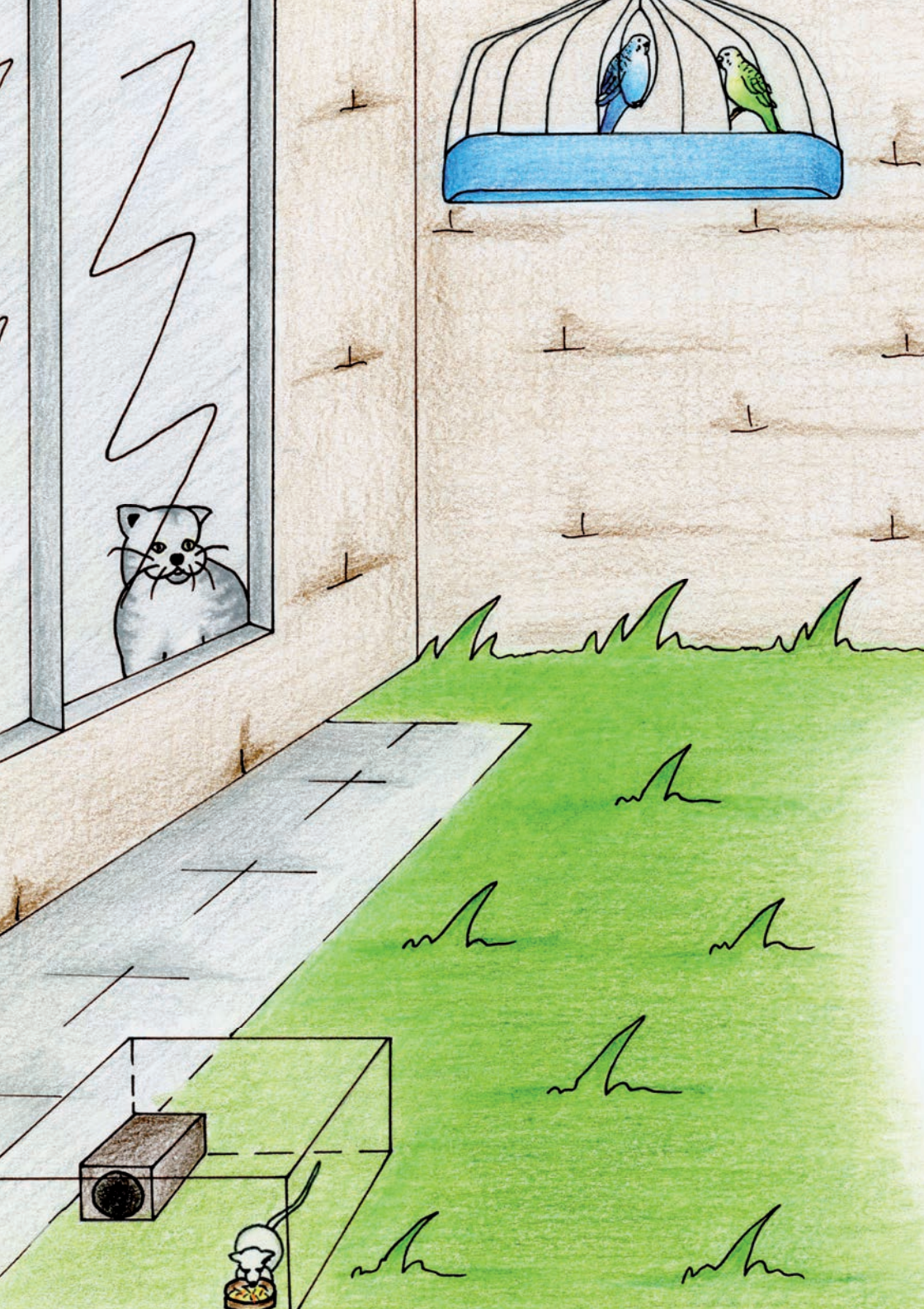


Siedzę przy stole
i patrzę na boczek,
a tam siedzi Majlo
i zagląda mi do oczek.

On siedzi biedny
na tym mokrym dworze,
a kot grzeje się w domu
i Majlo nie pomoże.



Nikt zrozumieć nie chce,
że to nie są żarty.
Kot śpi w ciepłym domku,
a Majlo na mokrym ganku.





Każdy ma miejsce
w tym malutkim światku,
myszy i papugi
też są w innym kątku.